GOŃIEC

www.goniec.org

NR 5(52) CZERWIEC 2006

BEZPŁATNA GAZETKA KH ZHP ŻARY

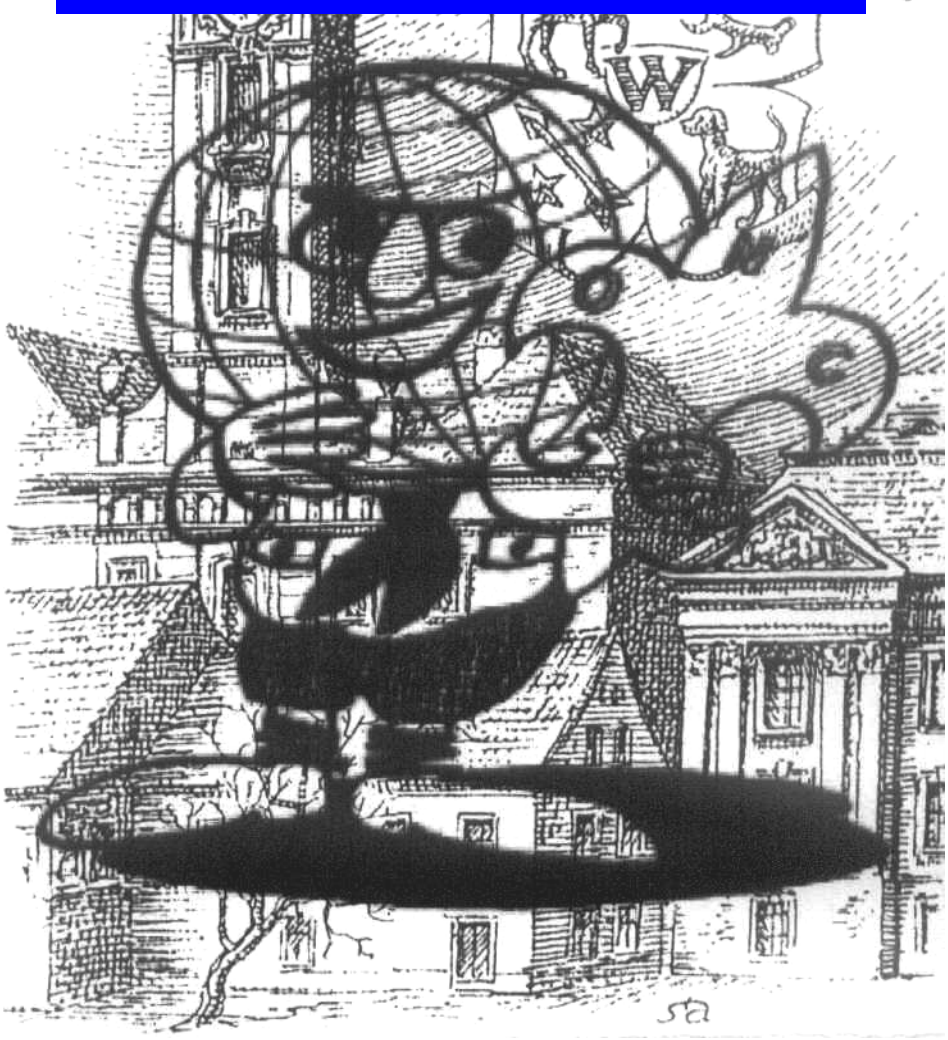

GAZETKA REDAGOWANA PRZEZ „CZERWONE BRACTWO"

NAKŁAD:100 EGZEMPLARZY

w numerze

Spis treści.....str. 2
Rozkaz specjalny L1/2006.....str. 3
60 lat harcerstwa na Ziemi Żarskiej.....str. 4
Wystąpienie Komendanta Hufca.....str. 5-8
Podziękowania za Zlot.....str. 8-9
Nadzwyczajny Zlot.....str. 10
Zlot z okazji 60-lecia Hufca.....str. 10-13
XV Jubileuszowy Zlot NS.....str. 14-15
IV Rocznica 4DH Ogniste Smoki.....str. 16
Turniej harcersko-sportowy w Górzynie.....str. 17
Ukraińska młodzież w Żarach.....str. 17
Złaz harcerski.....str. 18
Strażnicy Radości.....str. 19-22
Krzyżówka i życzenia.....str. 23
Stopka Redakcyjna.....str. 24

Goniec w sieci…

www.goniec.org gonieczhp@goniec.org

Związek Harcerstwa Polskiego **Świbna, dn. 19.05.2006r**
Komendant
Hufca im II Armii Wojska Polskiego

Rozkaz Specjalny L1/2006

Druhny i Druhowie!
Zuchy, Harcerze, Instruktorzy, Seniorzy!
Drodzy Goście, Sojusznicy i Przyjaciele!

Mija właśnie 60 lat od czasu, kiedy w Żarach i powiecie żarskim pierwsi harcerze, jeszcze na gruzach miasta, składali przyrzeczenie harcerskie, odbywały się pierwsze obozy, zapłonęły pierwsze harcerskie ogniska. Spontanicznie organizowano wówczas drużyny harcerskie.

Harcerstwo to wielki ruch ludzi, których połączyła idea służby Bogu i Ojczyźnie, idea niesienia pomocy drugiemu człowiekowi oraz zasady zawarte w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. Od czasu powstania harcerstwa zmieniło się prawie wszystko, ustrój, granice, stosunki polityczne i społeczne oraz układy międzynarodowe. Harcerstwo przetrwało! Miało swoje sukcesy i porażki, przeszło przez wiele krętych dróg, ale potrafiło obronić swoje ideały i zachować tożsamość tu na tej ziemi.

Druhny i Druhowie!

Ruch harcerski, wychowując w duchu patriotyzmu, wspierał trudny proces wrastania społeczeństwa polskiego w tę ziemię. To niewątpliwie zasługa harcerskich pionierów i ich następców. Podziękujmy naszym Wielkim poprzednikom za utrwalanie harcerskich ideałów, za krzyż harcerski i harcerską lilijkę. Za trud i pracę, jaką włożyli w rozwój środowiska harcerskiego. Uczestnicząc w grach i zabawach nie zapominajmy o tych, którzy tworzyli żarskie harcerstwo.

Druhny i Druhowie!

Przypominam, że za niespełna dwa lata będziemy razem ze skautami z całego świata świętować jubileusz 100 – lecia skautingu. Propozycją programową ZHP „Jeden świat – jedno Przyrzeczenie" rozpoczynamy przygotowania do udziału harcerstwa polskiego w tym jubileuszu. Gorąco zachęcam gromady, drużyny i kręgi do poznania i realizacji programu, którego celem jest m.in. wzmacnianie poczucie przynależności do świata i kształtowanie odpowiedzialności za świat, inspirowanie do podejmowania wspólnych działań i wspólnej służby na rzecz wspólnego świata.

Druhny i Druhowie!

Dzisiejsza uroczystość jest najlepszą okazją, żeby podziękować naszym poprzednikom, ale także naszym Przyjaciołom, tak licznie zgromadzonym dzisiaj na Zlocie 60 lecia Harcerstwa na Ziemi Żarskiej, za życzliwość, wsparcie i pomoc w codziennej pracy harcerskiej. Jest też najlepszą okazją, żeby podziękować Wam Druhny i Druhowie za Waszą postawę i aktywność, za służbę, którą pełnicie każdego dnia.
Dziękując – czynię to z ogromną dumą i satysfakcją.

Życzę Wam wszystkim na kolejne lata wielu powodów do radości i szczęścia ze służby bliźnim i Polsce.

Czuwaj !

hm. MIROSŁAW ZENGIEL

60 lat Harcerstwa na Ziemi Żarskiej

W dniach 19 – 21 maja 2006 roku odbył się Zlot Hufca ZHP Żary im II Armii Wojska Polskiego w Świbnej. Zlot był związany z 60 leciem powstania harcerstwa na Ziemi Żarskiej , w powiecie żarskim. Organizatorów w bardzo miły sposób zaskoczyła obecność licznych gości, byłych i obecnych instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego, zuchów, harcerzy i obecnych czynnych instruktorów. Obecność na takiej uroczystości 327 osób satysfakcjonuje nas jako gospodarzy uroczystości w sposób wyjątkowy.

Przygotowania do zlotu rozpoczęły się wiosną tegoż roku. Fakt wysłania 232 zaproszeń dla byłych i obecnych instruktorów, gości i przyjaciół naszego Związku i Hufca był dla nas wielkim wyzwaniem. Przed samymi organizatorami stawiało wielkie zadanie logistyczno – programowe. Dlatego zapadła decyzja zbudowania miasteczka zlotowego dla harcerzy i harcerzy starszych (150 uczestników). Zuchy wraz z kadrą, miały do dyspozycji 64 miejsca w kampingach .Instruktorów chętnych uczestniczyć w Zlocie zakwaterowano w budynku. Przybyli instruktorzy z Bremen, Hiszpanii, Wrocławia, Hajnówki, Dąbrowy Górniczej z Puszczykowa i całego trenu województwa. Przybyli dawni drużynowi, szczepowi, komendanci hufca i ich zastępcy Obecni byli również instruktorzy z kręgu Szpilka z Zielonej Góry .

Z naszej bazy w Sosnówce Górnej k/Karpacza dowieźliśmy do Świbnej sprzęt noclegowo-biwakowy wspomagany sprzętem z magazynu Związku Drużyn w Jasieniu. Program stworzono dla trzech grup wiekowych m.in. zuchów za który była odpowiedzialna dh Agnieszka Rutkowska, harcerzy – odpowiedzialny phm. Marcin Tur oraz instruktorów – odpowiedzialna hm. Helena Mużyłowska.

Dla wszystkich niezapomniane będzie ognisko wspólne dla kilku pokoleń harcerzy. Ci starsi wspominali swoje harcerskie lata ci młodsi poznali historie swojego Hufca i ich twórców. Dziękuje w tym miejscu Harcerskiemu Zespołowi Chichoty, który przyjął nasze zaproszenie i swoim występem uświetnił naszą uroczystość.

Na terenie Harcerskiej Bazy w „Leśny Dwór" zaadaptowano pomieszczeni strychowe na Izbę Tradycji, która dzięki Zlotowi posiada ciekawe pamiątki przekazane przez uczestników Zlotu są wśród nich zdjęcia i osobiste pamiątki od 1946 roku (zdjęcia, plakietki, dyplomu, totemy, proporce, legitymacje, puchary).Posiadamy również deklaracje instruktorów, którzy nie mogli uczestniczyć w zlocie, że prześlą do izby swoje pamiątki z harcerskiej wędrówki po ziemi żarskiej.

Dla nas to kolejne wyzwanie:

-zarchiwizowanie tych eksponatów i umieszczenie ich w gablotach (gabloty zobowiązał się wykonać dh Z.Wołek).

-opracowanie monografii hufca

Liczymy na to, że władze miasta i powiatu pomogą nam w tym dziele, a byli i obecni instruktorzy włączą się aktywnie i zapiszą kartki historii Harcerstwa na Ziemi Żarskiej.

hm. MIROSŁAW ZENGIEL

60 lat Hufca Żarskiego im. II Armii Wojska Polskiego

(wystąpienie Komendanta Hufca na apelu inauguracyjnym)

60 lat dzisiaj to czas jednego pokolenia. Hufiec Żarski powstał jako jeden z pierwszych na Ziemiach Zachodnich. Oto rozkazem Komendanta Dolnośląskiej Chorągwi we Wrocławiu został powołany Hufiec Żary dnia 15 maja 1946 roku, tu w Żarach na Ziemiach Zachodnich, kiedy jeszcze wielu polityków, ale i obywateli polskich nie było pewnych, że tu będziemy żyć, mieszkać, pracować, bawić się i tworzyć nowe zręby historii państwa polskiego. Tu na tych prastarych ziemiach piastowiskich we Wrocławiu czy Żarach tworzyło się nowe życie zastępów-drużyn, gromad zuchowych i harcerzy, a szczególnie młodzieńców -dziewcząt i chłopców wspaniałych instruktorów ówczesnej żarskiej młodzieńczej inteligencji. Wielu z nich, tych pierwszych do dnia dzisiejszego utrzymuje serdeczną wręcz jakąś niespotykaną więź z nami, wyjątkowy jest ich stosunek do tamtych czasów, wydarzeń i ludzi. A liczba instruktorów, która przyjęła zaproszenie jest tylko tego potwierdzeniem .

Na wielkość, szacunek i uznanie środowiska harcerskiego na ziemi Żarskiej przez okres 60 lat pracowało wielu wspaniałych instruktorów – wychowawców. Ten wspaniały pedagogiczny zespół wychowawców – instruktorów mamy dzisiaj zaszczyt i przyjemność gościć z okazji dostojnej rocznicy jubileuszu na Zlocie 60 lecia Hufca ZHP Żary. Wielu ze względu na wiek, stan zdrowia, przysłało podziękowania i życzenia, bardzo ciepłe z głębi serca płynące słowa z ich harcerskiej służby.

Ci pierwsi, którzy tworzyli zręby żarskiego Hufca to rodzina państwa Wilczyńskich, którzy już w sierpniu 1945 roku stworzyli zalążek pierwszej drużyny harcerskiej w Żarach. Ponieważ dla nich harcerstwo kojarzyło się z mundurkiem, wzorowym wychowaniem, dyscypliną i pracą dla Ojczyzny. Niektórzy mieli możliwość już przed wojną być w drużynach harcerskich. Przyjazd ze Lwowa druha Józefa Pichlera, który przybył do Żar we wrześniu 1945 roku zapoczątkował nowy okres. Będąc jednym z pierwszych pionierów naszego miasta, zyskując bardzo szybko poparcie wśród społeczność ówczesnej ludności i władz organizuje pierwsze drużyny harcerskie. Działalność środowiska harcerskiego jest na tyle już znana, że już w lutym i marcu 1946 roku działające drużyny zaczynają się przygotowywać do wizytacji Dolnośląskiej Chorągwi we Wrocławiu. W trakcie, której omówiono programy pracy drużyn, zdobywanie stopni i sprawności, a w podczas wizytacji przeprowadzono przyrzeczenie harcerskie. Wizytacja została przeprowadzona w kwietniu 1946 roku przez phm. Zygmunta Szafrana i tak to się zaczęło. Po uzyskaniu pozytywnej oceny Komendant Dolnośląskiej Chorągwi harcmistrz Kazimierz Sobolewski rozkazem z dnia 15 maja 1946 roku powołał do działania Komendą Hufca Harcerzy w Żarach k/Żagania powierzając funkcję hufcowego Harcerzowi Orlemu Józefowi Pichlerowi. Pierwsza komenda mieściła się oczywiście w domu państwa Pichlerów w Żarach przy ulicy Waryńskiego 17.

Pierwsze zbiórki, biwaki szczególnym miejscem jest od samego początku „Zielony las". Tutaj jest idealne miejsce do zbiorek, biwaków i zabaw oraz gier czy ognisk.

Pierwsze przyrzeczenie harcerskie w Hufcu odbyło się 9 maja 1946 roku, a złożyło je 43 harcerzy, a ostatnie miało miejsce w Olszyńcu 13 maja 2006 roku i złożyło je 23 harcerzy i harcerek.

W styczniu 1947 roku zostaje zorganizowany pierwszy kurs zastępowych, szkolenie odbywało się między innymi w nowej siedzibie Komendy Hufca przy ulicy Wiejskiej 29, (obecny popularny Pałacyk Szkoły Podstawowej nr 2 w Żarach), które sami harcerze częściowo odremontowali i doprowadzili do stanu używalności po działaniach wojennych.

Pierwszy kurs drużynowych odbył się w Szklarskiej Porębie, w międzyczasie harcerze kompletowali sprzęt obozowo-biwakowy, turystyczny. Największa akcja wówczas to odgruzowywanie miasta. Do tej akcji harcerze gremialnie się zgłosili i chętnie w niej uczestniczyli.

Dnia 1 marca 1949 roku nastąpiło połączenie Hufca Harcerek i Harcerzy w Żarach w jedną Komendę zwaną – Związek Harcerstwa Polskiego Komenda Hufca Harcerskiego w Żarach.

Nowy rok pracy to przyjęcie nowych zadań organizacyjno-programowych do pracy drużyn i na nadchodzącą Harcerską Akcje Letnią. Pod nazwą „Harcerska Służba Polsce". W tym roku Hufiec organizuje dwa obozy stałe między innymi dla harcerek w Krakowie Podhalańskim i harcerzy w Cieszynie Łobeskim. A wszystko pod znakomitym hasłem, młodzieńczej werby i śmiałych dokonań „Po słońce, wypoczynek, wodę, las, ruch, pracę na polu i w lesie oraz w zalanym przedszkolu". Takie oto były początki harcerstwa na Ziemi Żarskiej, które Państwu i druhowieństwu przedstawimy w trakcie Ognista 60 lecia Hufca o godzinie 20.30 dzisiaj.

Niemały wpływ na działalność naszej organizacji ma życie polityczne , a szczególnie w latach 1950 –1956, kiedy to decyzja ówczesnych władz była sprzeczna z założeniami organizacyjno – merytorycznym naszej działalności i pracy. Odnowa harcerstwa następuje po okresie tzw Zjazdu Łódzkiego w grudniu 1956 roku, kiedy to wraca do aktywnej działalności wielu instruktorów tworząc kolejne zręby naszej pracy wychowawczej.

Hufiec Żarski ma jeszcze jedną kolejną wspaniałą kartę historii to jego Komendanci na przestrzeni działania 60 lecia Hufca:

H.O. – Pichler Józef
H.O. – Daszkiewicz Tadeusz
H.O. – Michler Mieczysław
Hm. - Kochanowski Ryszard
Hm. - Kędziora Kazimierz
Phm. - Czerw Stanisław
Hm. – Jeśman Bolesław
Hm. – Macias Marian
Hm. – Sontowska – Zengiel Krystyna
Hm. – Wołek Lidia
Hm. – Hercik Wojciech
Hm. – Zengiel Mirosław, z przerwami od 1982 roku Komendant Hufca Żarskiego.

Dzięki działaniom organizacyjno-programowym na przestrzeni 60 lecia, zaangażowanej kadrze instruktorskiej, życzliwości i pomocy sojuszników i przyjaciół hufiec był i jest organizatorem wielu działań programowych w ciągu roku:

a) organizacja obozów harcerskich na naszych bazach w Łukęcinie po trzy turnusy bywały lata, ze w samym Łukęcinie uczestniczyło na obozach po 900 osób,
b) Sosnówce Górnej – 250 osób,
c) Liczne obozy wędrowne po terenie całej Polski, a szczególnie szlakami górskimi, Szklarska Poręba czy Karpacz to przecież Żarskie miasta,
d) Na dużą skalę organizacja wypoczynku dla młodzieży harcerzy niepełnosprawnej w słynnym Ośrodku Szkoły Podstawowej nr 7 w Żarach, który to sam był organizatorem obozów cyklicznie dla 120 uczestników. Mając przy tym swój wypracowany sprzęt obozowy, te tradycje pozostały do dzisiaj czego przykładem jest ostatni zlot Drużyn Nieprzetartego Szlaku XV już Chorągwiany w Świbnej w dniach 4-6 maja 2006 roku dla 121 uczestników z 11 środowiska harcerskich NS naszej Chorągwi ora udział drużyn Nieprzetartego Szlaku w obozach harcerskich.
e) Nieobozowa Akcja Letnia dla młodzieży niezorganizowanej, tworzenie się i działalność zastępów nalowskich,
f) Udział w licznych cyklicznych zlotach, rajdach nie sposób jest wymienić teraz na apelu.
g) Organizacja systematycznych zimowisk dla młodzieży oraz dla kadry instruktorskiej. Bywały lata 80 kiedy w Krakowie w czasie zimy przebywało 350 osób na zimowiskach.

Jeżeli uwzględnimy, że w obecnej akcji zimowej, w zorganizowanym wypoczynku powyżej 5 dni, w skali województwa uczestniczyło 233 osoby, to z naszego Hufca zorganizowaliśmy akcję dla 35 osób w Krakowie w tym 10 z Tarnopola – Draganówki i dwa turnusy w Świbnej jeden szkoleniowy dla drużynowych 33 uczestników, a drugi dla funkcyjnych na 44 osoby. Co stanowi liczbę 112 osób, czyli praktycznie 50 %. Tylko szczupłość środków, małe dotacje nie pozwalają zwiększyć liczbę uczestników tej formy wypoczynku i prowadzić szkolenie kadry i młodzieży.

O stanie i sile każdej organizacji, stowarzyszenia, przedsięwzięcia stanowi kadra oraz baza. Kadra na przestrzeni 60-lecia była bardzo zaangażowana w działalność wychowawczą praktycznie w każdej, ze szkół, bo na bazie głównie szkoły kształtowało się działalność drużyn i praca instruktorska. Główny podstawowy trzon kadry stanowili nauczyciele. W chwili obecnej ten odsetek zmalał, co stanowi znaczny problem w działalności naszej organizacji w skali całego kraju. Uaktywniła się działalność w wielu środowiskach wiejskich co napawa nas optymizmem.

Baza naszego Hufca, z której jesteśmy dumni to nasz własnościowy Ośrodek w Świbnej „Leśny Dwór" jeden z nielicznych w kraju, którego utrzymanie i prawidłowe funkcjonowanie zmusza nas do wielu działań. Druga siedziba naszej bazy na okres lata to Łukęcin, wyjątkowe urokliwe miejsce dla wypoczynku, rekreacji i pracy merytorycznej podczas obozów letnich.

Dzięki sojusznikom, przyjaciołom i wsparciu finansowemu ze strony władz miejskich, powiatowych i gminnych. Burmistrzów, Starosty i Wójtów, decyzją radnych mamy możliwość funkcjonowania. Możliwości organizacyjno programowe nasze są znacznie większe, ale bezwzględny rachunek ekonomiczny decyduje o życiu codziennym. Myślę, a tu jestem wyrazicielem wielu z nas, że możliwość przebywania w tym ośrodku przez młodzież wciągu roku w liczbie 1500 do 2000 osób jest na dziś jest bardzo istotna

ze względów wychowawczych. Dlatego czynimy i będziemy starania w kierunku pozyskania środków finansowych, aby umożliwić młodzieży korzystanie z naszej bazy w zorganizowanych formach wypoczynku i wychowania młodych ludzi zarówno harcerzy jak i niezorganizowanych.

Doceniając ten wielki wkład pracy instruktorów, sojuszników i przyjaciół na przestrzeni 60 lecia postanowiliśmy to udokumentować.

Dlatego postanowieniem Komendy Hufca i za przyczyną komendantów, z których trzech napisało już wspomnienia z okresu swojej działalności nosimy się z zamiarem napisania monografii o pracy życiu i działalności naszego Żarskiego Hufca. Apeluje serdecznie w imieniu inicjatorów o nadesłanie materiałów i przekazanie ich do tworzącej się Izby Tradycji Harcerstwa Żarskiego, a komendantów proszę o podjecie inicjatywy w kierunku napisania materiału merytorycznego z okresu pełnienia funkcji komendanta.

W imieniu komendantów dziękuję szanownym gościom, przyjaciołom za przybycie, a szczególnie za pomoc w naszej dotychczasowej działalności.

Z harcerskim pozdrowieniem

Czuwaj !

hm. MIROSŁAW ZENGIEL

„Życie, tylko wtedy jest coś warte,
i wtedy daje radość, jeśli jest służbą"
Aleksander Kamiński

DZIĘKUJĘ Wszystkim, którzy swoim zaangażowaniem i służbą przyczynili się do zorganizowania Jubileuszowego Zlotu, za pomoc w jego realizacji organizacyjnej i programowej,

DZIĘKUJĘ za przybycie na Jubileuszowy Zlot 60 lecia Harcerstwa na Ziemi Żarskiej - zuchom, harcerzom, instruktorom i tak licznie przybyłym gościom zaproszonym.

DZIĘKUJĘ za piękne chwile spędzone przy harcerskim ognisku i kominku

DZIĘKUJĘ za to ,że byliśmy razem, że mieliśmy czas na wspomnienia, refleksje i plany na najbliższą przyszłość

Z harcerskim pozdrowieniem

Czuwaj !

hm. Krystyna Zengiel
Komendantka Zlotu

„Naprawdę istnieje to co niezmiennie trwa”

Mija 60 lat od naszej skautowej – harcerskiej wędrówki, na ziemi żarskiej na której to drodze spotkaliśmy Ciebie Druhno i Druhu z czego jesteśmy bardzo dumni.

W tym szczególnym dla nas dniu, pragnę Wam wszystkim wyrazić wdzięczność za wszelką pomoc i wsparcie w naszych przedsięwzięciach i działaniach w 60 letniej historii żarskiego hufca.

To dzięki Waszej pracy i zaangażowaniu zostały zapisane tak wspaniale karty jego historii..

Dzięki wielkiemu Waszemu zaangażowaniu nasza Organizacja pokonuje bariery i stawia czoła kolejnym wyzwaniom współczesności. To dzięki wielu przyjaciołom harcerstwo ma możliwość istnienia w życiu tak wielu młodych ludzi.

Działalność Was wszystkich przysparza dumy naszej Organizacji, a zuchom i harcerzom stwarza okazję do przeżycia harcerstwa, poczucia więzi, przynależności we wspólnym byciu i radowaniu się

.

Dziękuję tą drogą wszystkim Instruktorom naszego Hufca za piękne karty historii Harcerstwa na Ziemi Żarskiej

Czuwaj !

hm. Mirosław Zengiel
Komendant Żarskiego Hufca ZHP

Nadzwyczajny Zlot!!!

Każdy z żarskich harcerzy wie, jaka uroczystość miała miejsce w Świbnej w dniach 19.05.-21.05.2006r. Oczywiście mam na myśli Zlot 60-lecia Hufca ZHP Żary.

Zlot Hufca to przede wszystkim okazja do spotkania się z drużynami, które dobrze znamy, lub chcemy poznać. To możliwość nawiązania współpracy, której owocem może być wzmocnienie Hufca.

Dla naszej drużyny to pierwsza tak ważna i bardzo znacząca impreza. Bardzo mocno z całą drużyną przygotowywaliśmy się do uczestnictwa w Zlocie. Jeszcze w dniu rozpoczęcia, wczesnym rankiem spotkaliśmy się w naszej „Smoczej Grocie" (Harcówka) i tam nanieśliśmy ostatnie drobne poprawki. Po przyjeździe i zakwaterowaniu się w Gnieździe Harcerskim, którego miałem okazję być oboźnym, wiedzieliśmy, że będzie to najwspanialszy weekend w historii naszej drużyny. Tak, też się stało. Harcerze mówili, że czegoś takiego jeszcze nigdy nie mieli okazji doświadczyć. Te trzy dni, które razem spędziliśmy to dowód na to, że chcemy stawiać przed sobą kolejne cele i kolejne wyzwania.

Naszym zlotowym osiągnięciem było II miejsce w ogólnej klasyfikacji drużyn na Zlocie 60-lecia Hufca ZHP Żary.

Czuwaj!

GLOBUS
pwd. Krystian Czerwiński
4 DH „Ogniste Smoki"

Zlot z okazji 60-lecia Hufca

W dniach 19-21 maja 2006 roku mogliśmy wszyscy razem obchodzić już 60-lecie naszego Hufca Żary. 60 lat – jak to pięknie brzmi... Ta rocznica była dla nas – młodych dobrą lekcją historii, a dla „młodych inaczej" powrót w wielkim stylu do przeszłości.

Gdy dostaliśmy się do ośrodka w Świbnej, poszliśmy się zakwaterować do namiotów. Organizatorzy podzielili nas na podobozy: Gniazdo Zuchów, Gniazda Harcerzy i Gniazdo Gości. Zuchy nocowały w barakach, goście w ośrodku, a my w namiotach.

Po zakwaterowaniu udaliśmy się na apel rozpoczynający zlot. Podczas tego apelu Komenda Hufca Żary nagradzała zasłużonych i dziękowała za te 60 lat wspólnej pracy. W trakcie tego apelu złapał nas potworny deszcz, który spowodował jego przerwanie. Gdy deszcz ustał powróciliśmy na plac, aby w spokoju dokończyć rozpoczętą uroczystość. A potem, czyli po apelu, mogliśmy udać się na kolację.

Po posiłku, gdy już się ściemniało, organizatorzy, chcąc, godnie przywitać przybyłych gości i zaprosić ich na ognisko utworzyli z nas, harcerzy, długi mur, który

prowadził prawie od placu aż do ogniska. Gdzieniegdzie paliły się pochodnie. Wielu gości podziwiało ten wspaniały widok. Można było również usłyszeć „Pamiętam, jak kiedyś...". Nie psując szyku udaliśmy się powoli na ognisko.

Program tej uroczystości prowadzili: dh. Kasia Jarosz i dh Wojtek Lalek, wspomagając się zdjęciami z przeszłości hufca, śpiewem przy gitarze i pokazem tanecznym wykonanym przez jedną z drużyn. Moja drużyna, 23 DH „WIDMO" miała zaszczyt oddać hołd wszystkim harcerzom z naszego hufca, którzy nie dożyli tej pięknej rocznicy poprzez zapalenie znicza pod krzyżem. Wszystko pewnie byłoby w najlepszym ładzie, gdyby nie pogoda. Znów nas zaskoczyła i rozpoczęła się krótka ulewa. Organizatorzy na szczęście nie pozwolili, aby program się rozpadł przez niesprzyjające warunki atmosferyczne i po zakryciu sprzętu dalej kontynuowała swój program. Niektórzy, a wśród nich ja, poszli po swoje kurtki i powrócili do ogniska, inni uciekli do namiotów a jeszcze inni zostali na deszczu lub skryli się pod parasole. Najbardziej zadziwiła mnie reakcja zaproszonych gości, którzy zamiast marudzić zaczęli się głośno, wspólnie śmiać i wspominać to, co było kiedyś.

Pomimo deszczu program trwał dalej, a gdy się skończył, chętni pozostali przy ognisku, śpiewając harcerskie pieśni przy melodii gitar.

Harcerze młodsi poszli spać, a wędrownicy pomaszerowali na grę nocną. Nikomu nie przeszkadzał lekko kropiący już wieczorny deszcz.

Następnego dnia od samego rana wesoło świeciło słońce. Czując ciepło na policzku od razu na twarzy pojawiał się uśmiech i chęć do zabawy. Po śniadaniu dowiedzieliśmy się od naszego oboźnego – Krystiana Czerwińskiego, że na dzień dobry odbędzie się „Harcerskie Miasteczko", na który każda drużyna ma przygotować prezentacje siebie tj. drużyny.

Przyznam, że nie mieliśmy wiele czasu na przygotowanie jakiś rewelacji, ale z tego co widziałam każda drużyna się postarała i każda miała coś oryginalnego. „Leśne Mrówy" przygotowały ładną piosenkę i krótkie przedstawienie, a przygotowania było słychać bardzo dobrze z namiotu, „Młode Dęby" miały taniec, na który niestety reprezentanci mojej grupy, w tym ja, nie załapaliśmy się. „Eska IV" przygotowała zabawy i partię szachów, „Korczaki" zdobywała od reprezentantów obicia butów i kleksy, „Widmo" miało przedstawienie ogólne drużyny z zabawą, „Ogniste Smoki" podobnie, tyle, ze z piosenką oraz „Dżungla". Musze stwierdzić, że najweselej i najgłośniej się ta drużyna reprezentowała. Organizatorzy „Harcerskiego Miasteczka" przygotowali dla nas – reprezentantów drużyn kilka punktów , gdzie mogliśmy się wykazać. Np. na jednym z punktów były puzzle, na innym wyścig taczek (a raczej taczki) a gdzie indziej był punkt o nazwie „Jaka to melodia?". Przy tym wszystkim było dużo zabawy i śmiechu. A na dokładkę weselej się robiło, gdy z trąbki dh Przemka (z „Dżungli") leciały dźwięki zeszłorocznego przeboju lata „Chihuaha".

I choć akcja „Harcerskie Miasteczko" dobiegła końca większość drużyn bawiła się dalej. Do zabaw chętnie przyłączyłam się i ja i inni harcerze. W trakcie naszej zabawy

w „Klucz” odebrano nasz klucz, który był beretem i zwołano pozostałych harcerzy, aby nie poumierali z nudów, siedząc w namiotach. Wedle starego zwyczaju każda drużyna zaproponowała zabawę i tak bawiliśmy się aż do obiadu. Nie zabrakło śmiechu, a do dobrego naszego humoru nastawiało również mocno świecące słońce. Jednak nie na długo – ledwo po obiedzie kropelki deszczu zaczynały lekko opadać na ziemię. Po posiłku drużynowi oddalili się na odprawę, a pozostali harcerze mieli czas dla siebie.

Po jakimś czasie zostaliśmy zwołani na apel, który jak się okazało był apelem rozpoczynającym bieg „Gra w Zielone”. Celem tej gry było wybudzenie ze snu Śpiącej Królewny, gdyż Siedmiu Krasnoludkom nie udało się wykonać. Po dostaniu wskazówek i cukierki, które były naszymi pieniędzmi, ruszyliśmy w drogę. Mieliśmy trzy drogi do wybrania – do Rycerza, do Przekupki i do Trolla. Najpierw skierowaliśmy się do Przekupki. Ta za opłatą wskazała nam drogę do Pustelnika, który miał nam pomóc w otrzymaniu Nieśmiertelnej Duszy, która była jednym z czynników potrzebnych do wybudzenia Śpiącej Królewny. Niestety, ale musieliśmy się wrócić do obozu po wodę dla Pustelnika. Ten skierował nas z powrotem do obozu i tam, aby otrzymać interesującą nas rzecz, musieliśmy odpowiedzieć na kilka pytań.

Po otrzymaniu „duszy” udaliśmy się do Trolla, który wziął od nas cukierki i kazał nam mierzyć tamę tip-topami, za co dostaliśmy kolejny potrzebny element – Zatrute Jabłko. Pozostał nam jeszcze jeden kierunek – udanie się do Rycerza. Po spełnieniu jego zadań wskazał on nam drogę do Zielarza, od którego wykupiliśmy Eliksir Dobra. Pozostało nam jeszcze przekonać Złą Królową do jego wypicia – i to udało się. Po wypełnieniu wszystkich zadań udaliśmy się do obozu, gdzie w namiocie ukryta spała Śpiąca Królewna. Nasze zadanie kończyło się na wybudzeniu jej ze snu.

Po tym wesołym biegu mieliśmy znów czas wolny. Wiele drużyn poświęciło go na przećwiczenie piosenek na Festiwal Piosenki, który miał odbyć się po kolacji. Deszcz zaskoczył nas jeszcze bardziej – ulewa się rozpętała i to porządnie.

Gdy siedziałam w namiocie, poprawiając sobie humor śpiewem wraz z innymi harcerzami i harcerkami, usłyszeliśmy przez szum deszcz gwizdek i krzyk „apel”. Deszcz był niesamowity, jednak większość druhów i druhen wyszło na ten apel mimo niesprzyjającej pogody. Dopiero później okazało się, że niepotrzebnie wyszliśmy na ten deszcz, gdyż apel był fałszywy – nie był zwołany przez obożnego. Nie wszyscy dali złapać się na ten żart i ci pozostali w swoich namiotach nie wychylając nawet z niego nosa. Inni niezadowoleni z tego żartu powrócili zmoknięci do namiotów. A gdy pogoda trochę się poprawiła udaliśmy się na kolację.

Po posiłku czekał nas Festiwal Piosenki Harcerskiej. Każda drużyna przedstawiła piosenkę o swojej drużynie. Każda piosenka była oryginalna i ciekawa, lecz Komenda Zlotu wyróżniła piosenkę „Wilków”, gdyż ta opowiadała i o naszym zlocie i o drużynie. Po festiwalu mogliśmy obejrzeć 2 komputerowe prezentacje – pokaz slajdów o 6 ŻDH „Eska IV” oraz prezentację, dotyczącą tegorocznej rocznicy Akcji pod Arsenałem,

w której uczestniczyli harcerze z naszego hufca. Po tych prezentacjach zuchy udały się do podobozu a my pozostaliśmy. Ledwo co rozpoczęliśmy oglądanie slajdu historycznego, kiedy drużynowi zostali wezwani do siebie. Jak się okazało zbliżała się wielka burza i musieliśmy jak najszybciej ewakuować wszystkie rzeczy z namiotów do budynku. Gdy szliśmy po swoje rzeczy niebo było tak cudowne, że aż trudno uwierzyć można było, że będzie działa się okropna burza. Muszę przyznać, że bardzo dawno tak pięknego nieba nie widziałam – ale cóż... pogoda przez cały obóz była strasznie zmienna... Gdy ostatnie osoby wychodziły ze swoich namiotów i nosiły ze sobą plecaki i koce deszcz cicho zaczynał szumieć....

Noc spędziliśmy na podłodze, lecz cóż – gdy poszliśmy do namiotów zabrać pozostałe rzeczy wszystkie namioty były przemoknięte. Jeszcze przed śniadaniem zabraliśmy się do znoszenia koców, materacy a co silniejsi kanadyjek. Inni zostali w budynku i pomogli przygotować stołówkę do śniadania. Wszyscy – zuchy, harcerze i goście – wykazaliśmy się harcerską postawą, współpracując ramię w ramię. Sądzę, że przed śniadaniem, a może troszkę po apelu wszystko zostało zniesione i schowane (prócz namiotów, które zostały by się wysuszyły).

Po śniadaniu spotkaliśmy się wszyscy razem na apelu, by móc zakończyć i podsumować nasz zlot. Rozdane zostały dyplomy i plakietki (naszywki), komendant hufca – Mirosław Zengiel podziękował wszystkim harcerzom za pomoc, współpracę i dobrą zabawę. Bardzo dumni z siebie powoli zaczynaliśmy się rozchodzić i powoli żegnać ze sobą. Bardzo się cieszę, że przyjechałam na ten zlot, że mogłam być tam i obchodzić 60-lecie naszego hufca... to, jak już pisałam piękna rocznica... I choć warunki pogodowe nie zawsze nam sprzyjały, bawiłam się doskonale, a wszystko dzięki organizatorom zlotu oraz tej wspaniałej harcerskiej atmosferze, jaką stwarzamy będąc razem w braterskim kręgu...

Żal mi było opuszczać tereny Świbnej, lecz wiedziałam, że kiedyś powrócimy tu wszyscy... Kto wie – może na 65-lecie Hufca Żary?

„Przy innym ogniu w inną noc do zobaczenia znów..."

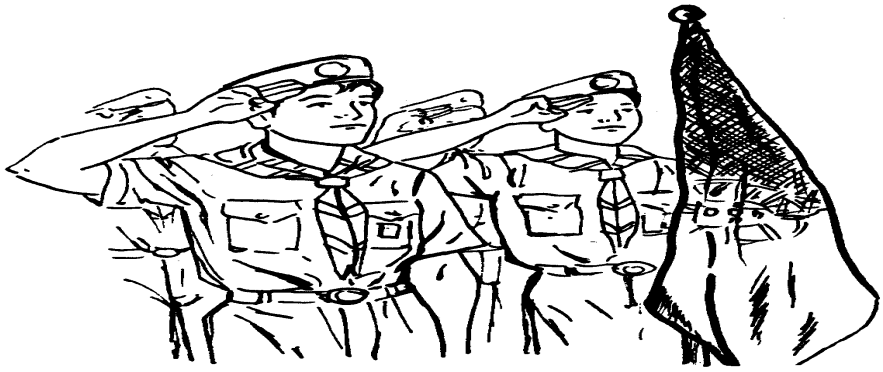

trop. EMILIA PIEŃKO
23 DH „WIDMO"

XV JUBILEUSZOWY ZLOT DRUŻYN NIEPRZETARTEGO SZLAKU

W dn. 4-6.05.2006 r. w Harcerskim Ośrodku Szkoleniowo – Wypoczynkowym „Leśny Dwór" w Świbnej koło Jasienia odbył się **XV Jubileuszowy Chorągwiany Zlot Drużyn Nieprzetartego Szlaku**.

W tej imprezie organizowanej przez Hufiec ZHP w Żarach tym razem spotkali się harcerze z 11 drużyn NS:

DH „Dreptaki" z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Górzykowie

14 i 15 DH „Turystyczna" z Zespołu Szkół Specjalnych w Żarach

18 DH „Rajdowcy" i 14 DH „Wichry" z Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Żaganiu

36 DH „Cicha Stopa" i 37 DH „Leśna Gromada" z Domu Pomocy Społecznej w Miłowicach

Krąg Harcerski „Rosa" z Domu Pomocy Społecznej w Kożuchowie

5 DH „Leśni" z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gubinie

21 DH „Korniki" z OSW w Strzelcach Kraj.

6 DH NS im. M. Konopnickiej z Sulęcina

Mottem naszego harcowania były słowa dh harcmistrza Stefana Mirowskiego:

„ Harcerski styl – to braterskie wyciągnięcie ręki do drugiego człowieka; poczucie, że jego potrzeby są ważniejsze od moich…"

Celem zlotu jest stwarzanie możliwości prezentacji drużyn Nieprzetartego Szlaku i ich dorobku wśród harcerzy Chorągwi Lubuskiej, aktywizacja środowisk NS, spotkanie drużynowych oraz wymiana doświadczeń między środowiskami.

Program XV Jubileuszowego Zlotu NS koncentrował się tym razem wokół podsumowania dorobku spotkań zlotowych.

Ponieważ już od 15 lat drużyny harcerzy niepełnosprawnych z Chorągwi Ziemi Lubuskiej spotykają się w tym miejscu, w Harcerskim Ośrodku w Świbnej, który jest zarządzany przez Komendę Hufca ZHP w Żarach, tym razem drużyny zaprezentowały swoje osiągnięcia.

Zorganizowane zostały przez harcerzy stoiska, na których zaprezentowano swoje kroniki, dyplomy, puchary, totemy. Wystawy te cieszyły się ogromnym zainteresowaniem tak harcerzy zaprzyjaźnionych drużyn, jak i zaproszonych na ten jubileusz gości – dyrektorów ośrodków, z których pochodzą drużyny NS, przedstawicieli Starostwa Powiatu Żarskiego, Burmistrza Miasta Żary, reprezentantów Ochotniczych Straży Pożarnych zaprzyjaźnionych Hufcem Żary oraz Komendantki Chorągwi Ziemi Lubuskiej hm. Elżbiety Maciejewskiej.

Oprócz wystawy osiągnięć poszczególnych drużyn odbyła się też prezentacja multimedialna, przygotowana przez Komendantkę Chorągwi Ziemi Lubuskiej hm. E. Maciejewską, która przedstawiła gościom zadania NS, sukcesy i efekty pracy wychowawczej instruktorów harcerstwa Nieprzetartego Szlaku (którymi w większości są

nauczyciele z ośrodków kształcenia specjalnego) i ich ogromne zaangażowanie i prace społeczną na rzecz dzieci specjalnej troski.

W dowód uznania za wieloletnią służbę instruktorską opiekunowie drużyn ze wszystkich środowisk NS otrzymali dyplomy podziękowania. Jak ważne jest takie wyróżnienie , wie każdy, kto za swoją bezinteresowna pracę oprócz uśmiechów dzieciaków otrzyma pochwałę od swojego zwierzchnika. Była to bardzo ważna chwila dla instruktorów jak i dla podopiecznych, którzy byli dumni ze swoich opiekunów.

Oczywiście, oprócz w/w uroczystości, organizatorzy nie zapomnieli o najważniejszych uczestnikach zlotu – harcerzach NS, przygotowując im jak zwykle wiele atrakcji.

I tak mieliśmy okazję zwiedzić przepiękny Żagań, a tam Stalag VIII C – miejsce tragicznych skutków II wojny światowej, gdzie harcerze poznali wiele szczegółów tamtych wydarzeń oraz pałac Żagański, gdzie zwiedziliśmy najpiękniejsze komnaty i park wokół niego. Na terenie ośrodka mieliśmy możliwość uczestnictwa w ćwiczeniach strażackich, przygotowanych przez drużynę OSP z Sieniawy Żarskiej na czele z dh Lechem Malinowskim. Harcerze uczestniczyli również w manewrach sprawnościowych i zajęciach z technik harcerskich.

Nieodzownym punktem programu każdego zlotu i punktem honoru każdej drużyny jest uzyskanie jak największej liczby punktów w konkurencji strzelanie z karabinka pneumatycznego, prowadzone przez przyjaciela Świbnej i wszystkich harcerzy pana **płk. St. Jankowskiego** z Zarządu Rejonowego LOK w Żarach.

Kolejną atrakcją tegorocznych manewrów był **bieg harcerski** na dystansie 2 km, który obejmował zadania z zakresu umiejętności harcerskich, dostosowane stopniem trudności do poziomu niepełnosprawności uczestników (m.in. piosenka, zabawy harcerskie, maskowanie).

Oczywiście było również harcerskie ognisko, tańce integracyjne, pląsy harcerskie i na zakończenie zlotu dyskoteka.

Wielkie zaangażowanie instruktorów i opiekunów uczestniczących w zlocie drużyn, ich pasja i duży wkład pracy dają wiele satysfakcji i poczucie dobrze spełnionego zadania wychowawczego dlatego spotykamy się w tym gronie już po raz 15 – ty.

Nie mogłoby się to wszystko odbyć gdyby nie zaangażowanie organizatorów, czyli Komendy Hufca ZHP w Żarach: **hm. Mirosława Zengiela – Komendanta Zlotu, hm. Elżbiety Kurkiewicz – Komendantki ds. programowych i hm. Krystyny Zengiel i hm. Wojciecha Hercika - od spraw organizacyjnych.**

Życzliwa atmosfera i radość ze wspólnego przebywania, to powody dla których w/w środowiska już po raz 15 spotkały się na zlocie.

Dziękujemy!

phm. ELŻBIETA KONOPACKA
Drużynowa 5 DH NS „Leśni" z Gubina

IV Rocznica 4 DH „Ogniste Smoki"

Wszystko rozpoczęło się 15 maja 2002r., kiedy jeszcze jako przyboczny 22 DH „Kruki" z Przewozu, w stopniu harcerskim „Ćwik" przyszedłem do ZHP Komendy Hufca w Żarach na ul. Rynek 17, gdzie zastałem hm. Wojciecha Hercik – Z-ca Komendanta Hufca Żary.

Wizyta w KH to chwila, która zaowocowała w małe zmiany stylu mojego życia, ale były to oczywiście pozytywne zmiany.

Otóż przyszedłem z pytaniem o to, czy mógłbym założyć drużynę, a następnie zostać jej drużynowym. Co prawda byłem przybocznym a moja drużynowa – pwd. Alicja Szałęga, przygotowywała mnie do objęcia najwyższej funkcji w tej drużynie, lecz ja chciałem sam podjąć się ogromnego wyzwania i stworzyć coś od podstaw.
Przedstawiłem swoje argumenty, według których uważałem, że jestem w stanie założyć i poprowadzić drużynę.

Druh Komendant wysłuchał mnie uważnie, poczym dał mi kilka wskazówek jak poprowadzić dobrze drużynę, a także podał kilka warunków jakie należy spełnić podczas próby.

Nie zastanawiając się ani przez chwilę, ruszyłem tuż po powrocie do domu, szybciutko do realizacji tych zadań. Czekały na mnie cztery ogromne zadania. Pierwsze to zgoda Pani Janiny Pietrzak – Dyrektor SP w Piotrowie na założenie drużyny. Drugie, to zgoda Pani Dyrektor, aby została opiekunem drużyny. Trzecim zadaniem był nabór chętnych osób poprzez zorganizowanie i przeprowadzenie pierwszej zbiórki. Czwarte zadanie to, zatrzymać te osoby przy sobie i stworzyć z nich drużynę.
20 maja 2002roku po rozmowie z Panią Dyrektor, która wyraziła zgodę na założenie drużyny, a także chęć bycia opiekunem, miałem całkowicie otwarte pole do realizacji kolejnych zadań.

Nadszedł długo oczekiwany dzień. Środa 22 maja 2002roku, w mundurze harcerskim wszedłem do pomieszczenia, w którym czekało na mnie ok. 30 osób. Troszkę zadziwiony taką liczbą, szybko przeszedłem do obowiązków. W taki sposób rozpoczęła się historia 4 DH „Ogniste Smoki". Dziś od pierwszej zbiórki minęły cztery lata, a My jej członkowie trwamy w braci harcerskiej, pełni nadziei na leprze jutro. Chcemy podejmować się realizacji kolejnych zadań, jakie będziemy napotykali na polu harcerskiej służby. Pragniemy stawiać przed sobą kolejne cele, które z wielkim zaangażowaniem będziemy starali się w pełni osiągnąć.

Ja osobiście życzę wszystkim harcerkom i harcerzom z 4 DH „Ogniste Smoki" wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i szczęścia, oraz wielu, wielu wspaniałych lat spędzonych w tym gronie harcerskim, ażeby bratnia myśl, która nas niegdyś połączyła i łączy po dziś dzień, towarzyszyła nam przez cały ten nadzwyczajny czas!!!<

Z harcerskim pozdrowieniem Czuwaj!

GLOBUS
pwd. Krystian Czerwiński
4 DH „Ogniste Smoki"

TURNIEJ HARCERSKO-SPORTOWY W GÓRZYNIE

13 maja 2006 w Sobotę odbył się w Górzynie turniej harcersko-sportowy zorganizowany przez 9 DH „Buki" im. Tadeusza Kościuszki z dh. Kasią Grabowską na czele. W imprezie wzięły udział: 5 GZ „Gumisie", próbna DH „Ptasie Gniazdo" i 9 DH „Buki".

Turniej rozpoczął się o godz. 11.00 krótkim apelem powitalnym, po którym drużynami udaliśmy się do pobliskiego lasku na bieg m.in. z wiedzy harcerskiej i zuchowej. Atrakcją na biegu okazało się strzelanie z wiatrówki do tarczy (punktu tego pilnował sam dyrektor szkoły - Józef Radzion), chodzenie po linie oraz czołganie się. Po powrocie do szkoły wszyscy zjedli przepyszny obiad, po którym nadszedł czas na dalsze konkurencje. Gospodarze przygotowali m.in. krzyżówki, rysowanie do punktów Prawa Harcerskiego, wyścigi w rzędach, przeciąganie liny oraz wiele innych konkurencji z wiedzy i sportu. Po zawodach nadszedł czas na wyłonienie zwycięzcy. Miejsce pierwsze zajęła drużyna z Górzyna, jednak ciekawe nagrody dostali wszyscy uczestnicy imprezy. Na zakończenie odbyło się ognisko przy którym nie zabrakło piosenek i pląsów. W dobrej zabawie nie przeszkodził nam nawet przejściowy deszcz. Wieczorem po typowo harcerskim pożegnaniu wszyscy rozstali się, w miłej i przyjaznej atmosferze.

dh. MARTA JABŁOŃSKA
3 DW „Dreptaki" w Lubsku

Ukraińska młodzież z polskich rodzin w Żarach.

W dniach od 26 czerwca 2006 roku do 9 lipca 2006 rok będą na obozie harcerskim w Świbnej gościnnie harcerze i młodzież z polskich rodzin na Ukrainie. Z następujących miejscowości jak Krzemieniec, Draganówka i Tarnopol. W liczbie 48 osób w tym opiekunowie. Ich pobyt jest możliwy dzięki ludziom dobrej woli z żarskich firm i instytucji oraz dotacji Senatu RP.

W czasie trwania obozu program będzie realizowany metoda harcerską oraz będą prowadzone lekcje języka polskiego dzięki uprzejmości pedagogów z Gimnazjum nr 2 w Żarach im Aleksandra Kamińskiego oraz hm. Reginie Wojtaszewskiej.

Ponadto będą wycieczki do Buczyn, Bad-Muskau, Jezior Wysokich Żar i Żagania.

Skorzystamy z kąpieli z „Wodnika" i basenu na „Leśnej". Na lody zaprosili nas żarscy właściciele instytucji gastronomicznych. Dojdzie do spotkań z miejscowymi władzami i Towarzystwem Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz Kołem Tarnopolan.

W miesiącu sierpniu będzie miała miejsce rewizyta na Ukrainę w dniach 4-11 sierpnia 2006 roku. Do następujących miejscowości jak Lwów, Buczacz, Krzemieniec, Brzeżan, Kołomyi, Czerniowiec, Zbaraż i Humania (miejsce urodzenia A. Kamińskiego).

hm. MIROSŁAW ZENGIEL
Komendant Hufca ZHP Żary

Złaz harcerski

Całe spotkanie zostało podzielone na dwa Bloki programowe.

W pierwszym Bloku uczestnicy pracowali w zastępach/patrolach. Tu czekały na nich dwa bardzo ciekawe zadnia. Musieli wykazać się operatywnością, zręcznością i własną wyobraźnią. W pierwszym zadaniu należało wykonać plakat obrazujący wspólne marzenie całego zastępu/patrolu, a następnie omówić gotową pracę. Drugim zadaniem był Totem. Tak! Zastępy/patrole miały do wykonania Totem odnoszący się do ich nazwy, do nich samych, czyli jacy są i co jest cechą charakterystyczną w ich grupie przyjaciół.

Wszyscy bardzo mocno zaangażowali się w realizację poszczególnych zadań. Powstały znakomite dzieła sztuki.

Oczywiście podczas Bloku I nie mogło zabraknąć harcerskich okrzyków, pląsów czy piosenek. Cały czas staraliśmy się budować wspaniałą atmosferę.

Po zakończeniu Bloku I przeszliśmy na poczęstunek, który przygotowali harcerze z PDH „Potok". Był bardzo smaczny. Mniam, mniam! ;-)

Następnie rozpoczął się Blok II, w realizacji którego przewidziane było według programu Ognisko Harcerskie.

Ognisko zostało rozpalone przez trzy osoby tj. hm. Elżbietę Kurkiewicz, dh. Magdaleną Cudyk-Żaba oraz młodzika Mateusza Kowalskiego. Poczym została odśpiewana piosenka „Płonie ognisko". Wybrałem spośród grona harcerskiego dwóch strażników ognia i zacząłem gawędę. Gawędę, którą opowiedziałem, była na temat Krzyża Harcerskiego, jego symboliki, historii powstania a także wartości jakie niesie ze sobą kiedy go otrzymamy. Tuż po zakończeniu gawędy poprosiłem wszystkich o powstanie i odczytałem Rozkaz Specjalny L1/2006 drużynowej PDH „Potok" z Niwicy dh. Magdaleny Cudyk-Żaba, według którego harcerki i harcerze z PDH „Potok" zostali dopuszczeni do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego. 19 osób, tyle harcerek i harcerzy dołączyło do naszego grona harcerskiego, tyle harcerek i harcerzy wstąpiło w nasze szeregi. Tuż po złożeniu Przyrzeczenia Harcerskiego harcerki i harcerze otrzymali Krzyże Harcerskie, które przypięte zostały do liścia dębu, do liścia symbolizującego męstwo i legitymacje członkostwa tzw. Książeczkę Harcerską. Poczym zaczęliśmy śpiewać, bawić się ii…i piec kiełbaski. Blok II zakończył się podsumowaniem całego Złazu w Kręgu Braterskim.

Czuwaj!

GLOBUS
pwd. KRYSTIAN CZERWIŃSKI
4 DH „Ogniste Smoki"

STRAŻNICY RADOŚCI

Drodzy Czytelnicy Gońca !
Działania programowe podejmowane przez instruktorów na obozie harcerskim lub biwaku wymagają często ogromnych przygotowań . Nie można przygotować ich na dzień przed rozpoczęciem kolonii czy obozu, dlatego chciałybyśmy się z Wami podzielić propozycją programową dla kolonii zuchowej. Możecie potraktować ją jako całość lub wykorzystać jej fragmenty. I co najważniejsze - nie wymaga ona ogromnych środków pomocniczych. Jej siła tkwi w szeroko pojętej przez nas twórczej aktywności dzieci.
Pomysły zawarte w projekcie dotyczą konkretnych działań podejmowanych wśród zuchów, ale z powodzeniem niektóre jej elementy można wykorzystać wśród harcerzy. Byłoby nam miło, gdybyście po wykorzystaniu niektórych działań, napisali o tym do Gońca. Co Wam się udało, a co nie. „Strażnicy Radości" to propozycja działań twórczych na kolonii zuchowej. Nagrodzona została podczas ***VI Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Dziecka.***
W trakcie trwania obozu czy kolonii niejednokrotnie korzystałyśmy z gotowych propozycji i rozwiązań programowych, które nie zawsze odpowiadały usposobieniom uczestników i miejscu, w jakim były prowadzone.

W motywie *„radości"* zawarty jest pewien uniwersalizm, który zawsze sprosta okolicznościom, temperamentom dzieci, a w połączeniu z działaniem twórczym może przyczynić się do zdobycia niesamowitych wrażeń i przeżyć a tym samym do ciągłego doświadczania radości płynącej z kontaktu z przyrodą i rówieśnikami.

1. Przedmiot i temat projektu:

Przedmiotem projektu są działania edukacyjne prowadzone podczas 10 dniowej kolonii zuchowej odbywającej się w trakcie Harcerskiej Akcji Letniej. Tematem projektu jest hasło przewodnie kolonii zuchowej *''Strażnicy radości"*.

Główne tematy edukacyjne podjęte w ramach działania:

- Rozpoczynamy przygodę
- U źródła radości
- Nauczmy się cieszyć!
- Radość jest w nas!
- Coś śmiesznego
- Podarujmy radość
- Z wizytą u króla radości.
- Eliksir radości
- Zachowajmy radość na dłużej

2. Cele :

- wyzwalanie twórczej inicjatywy dzieci w warunkach innych niż dom, szkoła
- rozwijanie wyobraźni wokół jednego motywu tu: radości
- umożliwienie zdobycia pewnych umiejętności z zakresu metodyki zuchowej: sprawności
- przybliżenie metody harcerskiej osobom niezrzeszonym

- zapewnienie uczestnikom bezpiecznego wypoczynku

3.Uczestnicy działania: dzieci w młodszym wieku szkolnym – zuchy z gromad zuchowych KH ZHP ZARY oraz dzieci niezrzeszone

4. Fazy realizacyjne projektu: projekt przygotowany do realizacji , faza koncepcyjna, realizacja w lipcu 2006.

5.Scenariusz - opis i przebieg projektu

Hasło przewodnie *„Strażnicy radości”*

Przed wyjazdem uczestnicy wraz z kartą kwalifikacyjną otrzymują zaproszenie do grona *strażników radości.*

Dzień pierwszy- Rozpoczynamy przygodę

Przyjazd i zakwaterowanie, wieczorne ognisko wprowadzające w fabułę kolonii – gawęda o radości

Dzień drugi- U źródła radości

Tworzenie recepty (przepisu) na kolonię pełną radości – ustalenie praw i zasad. Wybór nazw szóstek i gromad.

Propozycja recepty:

Rano oczka otwieramy i radośnie się uśmiechamy.
Ząbki myjemy, na śniadanko idziemy i namioty pucujemy.
Nikt nie ma smutnej miny, gdy na plażę wychodzimy.
Druszek – zuszek sprawności zdobywa i ze smutasami wygrywa.
Radosne są każde chwile, gdy bawię się i pracuję mile.
Gdy wieczór zapada spać idzie nasza gromada, aby znowu od rana być roześmiana.

Wspólna wyprawa na poszukiwanie źródełka radości – zgromadzenie podczas wyprawy kory, gałęzi i innych materiałów naturalnych, z których wspólnie budują zuchy totem kolonii oraz totemy szóstek.

Propozycje nazw szóstek: Żarciki, Humorki, Uśmieszki, Chichoty ,Dowcipasy

Dzień trzeci – Nauczmy się cieszyć!

Rankiem zuchy otrzymują informację, że dziś będziemy szukać sposobów na radość. Dowiemy się jak i z czego możemy się cieszyć.

Poszukiwać sposobu na to będziemy w balonach, które są ukryte wokół obozowiska, a trafić możemy do nich idąc po oznaczonej trasie.

W balonie znajduje się krótka informacja: pokaż czy potrafisz się cieszyć z tego, że świeci słońce, że śpiewają ptaki, że szumi morze, że powiesz komuś miłe słowo.

Czy możesz się zachwytem z kimś podzielić?

Wróć do obozu i podziel się tą radością z druhem lub druhną.

Dzień czwarty – Radość jest w nas!

Popołudniowa wyprawa do miasta. Utworzenie korowodu radości.

Przygotowanie transparentu z napisem „Radość jest w nas". Zuchy mogą się przebrać w kolorowe wesołe stroje, śmieszne fryzury i ciekawe makijaże. Wykonujemy też z drutu i różowej bibuły lub papieru, różowe okulary, które są symbolem optymizmu. Roześmiani i rozśpiewani staramy się zarazić przechodniów optymizmem pozwalamy też popatrzeć im na świat przez nasze różowe okulary i opowiedzieć o tym co widzą.

Po powrocie siadamy w kręgu i opowiadamy o wrażeniach z działania. Wspólnie poszukujemy odpowiedzi na to, co takie działanie jak nasze mogło dać spotkanym ludziom.

Dzień piąty – Coś śmiesznego

Z materiałów naturalnych korzeni, kory, muszli, szyszek i traw konstruujemy „Coś śmiesznego". Wcześniej rozmawiamy z zuchami o tym i zwracamy uwagę na to, że coś, co dla jednych jest śmieszne innym może sprawiać przykrość, dlatego powinni się dobrze zastanowić, co będą tworzyć. Mogą kleić, strugać, wiązać elementy swoich prac.

Po południu w gromadach przygotowują taniec radości, w którym wyrażają radość ciałem. Wspólne harce i nauka tych tańców.

Dzień szósty- Podarujmy innym radość

Dzień upływa na kolonii pod hasłem dobrych uczynków, które spełniają zuchy.

Wieczorem w kręgu rady opowiadają o tym, jakie uczynki wykonali, jak inni reagowali na ich działania.

Dzień siódmy – U króla radości

Jest to dzień, w którym odbywają się tradycyjny obozowy chrzest. Król radości mianuje strażnikiem radości każdego zucha, który pokona trasę humoru, żartu i i śmiechu. Wyznaczona trasa to wesoły tor przeszkód na którym trzeba śmiać się np. oczami , opowiedzieć żart szeptem itp.

Dzień ósmy – Eliksir radości.

Sporządzanie eliksiru radości. Nadawanie mu smaku i koloru opisywanie:

Mój eliksir jest słodki jak.....ponieważ.....

Wykorzystanie naturalnych produktów spożywczych. Degustacja harcerzy i innych obozowiczów.

Dzień dziewiąty – Zachowaj radość na dłużej

Wykonanie z kamieni zebranych na plaży poprzez ich sklejanie *talizmanu radości*, który nam będzie przypominał o tym, że jesteśmy strażnikami radości i musimy pilnować radości i strzec jej. Nawet jeśli to będą małe radości takie jak uśmiech czy dobry uczynek.

6.Środki dydaktyczne – bibuła, płyty CD z tańcami integracyjnymi, sznurek, klej

7. Propozycje okrzyków kolonijnych:

- Źródło radości płynie i płynie, a radość w nas nigdy nie zginie
- Kolonia nasza super radosna, radość się budzi jak piękna wiosna
- Zuchy radością promieniują, radość innym też przekazują
- U źródła radości się spotykamy, więc zawsze dobre humory mamy

(g.c.)

KRZYŻÓWKA WAKACYJNA

1.						1			
2.		2					6		
3.					5				
4.									
5.									
6.		4							
7.			7						
8.									
9.						3			

1. Baza naszego Hufca w górach.
2. Obozowe łóżko.
3. Baza obozowa nad morzem.
4. Na nim flaga.
5. Mniejszy od obozu.
6. Obozowy dom.
7. Namiotowa ryba.
8. Zastępuje kołdrę.
9. Harcerskie talerze.

Hasło:

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.

Redakcja Gońca życzy wszystkim Druhnom i Druhom szalonych wakacji! Pamiętajcie o bezpieczeństwie swoim i swoich rówieśników!!!

Informacje o Harcerskiej Akcji Letniej Hufca ZHP Żary możecie uzyskać pod tel. 068 374-32-42.

Opiszcie Wasze wakacje na naszych stronach…

Do zobaczenia we wrześniu...

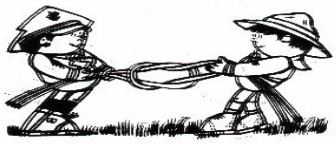

GONIEC

www.goniec.org

WYDAWCA: KH ZHP ŻARY ul. RYNEK 17 tel. 374-32-42
REDAGUJE: REDAKCJA „CZERWONE BRACTWO”
W SKŁADZIE:
pwd. SŁAWOMIR BOGDANOWICZ (redaktor naczelny), pwd. MIROSŁAW WYWIJAS,
pwd. TOMASZ JANUSZEWICZ, pwd. GRZEGORZ PILARSKI,
h.o. TOMASZ GÓRZYŃSKI.
WSPÓŁPRACA: phm. MARCIN TUR.
KOREKTA: hm. REGINA WOJTASZEWSKA.
SKŁAD I ŁAMANIE: REDAKCJA „CZERWONE BRACTWO”
WEBMASTER: ROMEK DROZD
DRUK: KH ZHP ŻARY
NASZ ADRES: SKRZYNKA KONTAKTOWA PRZY KH ZHP ŻARY ul. RYNEK 17
tel. 374-32-42 LUB ul. CHOPINA 24/8 68-200 ŻARY

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ADIUSTACJI
I SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ ZMIANY TYTUŁÓW.

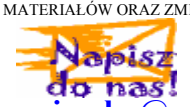

Adres e-mail: **gonieczhp@goniec.org**